

GŁOS KRESOWY

NEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY.

Rok I.

Wilno, niedziela 28 maja 1933 r.

Nr. 22.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
czytana od godz. 9 do 6 godz. popoł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Niemiecka Nr. 22.
ODDZIAŁ: N. Wilejka, Gimnazjalna 9. Od 2-3 p. p.

Redaktor przyjmuje interesantów
od godz. 3 do 5 popoł.

Dziś wybory w Gdańsku

Terror hitlerowców, beczynność policji

GDĄŃSK. — Kampanję wyborczą w Gdańsku uważać należy dziś wieczorem — w sobotę — za zakończoną. Kampanja wyborcza hitlerowców prowadzona była z olbrzymim rozmachem i z wielkim nakładem środków finansowych. Inne stronnictwa prowadziły akcję wyborczą w znacznie skromniejszych rozmiarach. Charakterystyczną ilustracją rozmachu wyborczego hitlerowców jest urządzenie przez nich olbrzymiej ilości wieców. W sobotę odbyło się 76 zebrań hitlerowskich. Poza działaczami miejscowymi brali czynny udział w akcji wyborczej działacze hitlerowscy, przybyli specjalnie do Gdańska. Np. w ciągu ostatnich dni przy-

był i niejednokrotnie przemawiał na zebraniach książę August Wilhelm, syn byłego cesarza Wilhelma.

LONDYN. — Wszystkie dzienniki londyńskie w obszernych depeszach z Gdańska donoszą o bójkach i starciach na tle kampanji wyborczej, podkreślając zyczelive dla hitlerowców zachowanie się policji gdańskiej.

GDĄŃSK. — Korespondentów dzienników angielskich informują o napływie Niemców do Gdańska z Prus Wschodnich, podając liczbę dotychczas przybyłych do Gdańska Niemców, głównie hitlerowców na 8 tysięcy.

Nowe oblicze Sowietów

Groźba zaburzeń wewnętrznych

MOSKWA. — Na posiedzeniu głównego komitetu „czystki” kompartii sekretarz C. K. W. Kaganowicz wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wskazał, że druga piatiletka odbędzie się pod znakiem zaciekłej walki, klasowej, wzrostu kulactwa, zdrady państwa i t. p.

Wobec tego, że nie wykonywane są dyrektywy partii i rządu — oświadczył Kaganowicz — należy niezwłocznie zmobilizować wszystkie siły w celu zdema-

skowanie i usunięcia z szeregów bolszewickich tych wszystkich, którzy łamią dyscyplinę partyjną.

Zdaniem Kaganowicza, obecnie przeprowadzana „czystka” partii ma doniosłe znaczenie z tego względu, że w roku bieżącym zgłosiła się ogromna ilość kandydatów do partii komunistycznej, z powodu czego zachodzi obawa, że żywioły kontrrewolucyjne będą usiłowały rozszedzić kompartię od wewnątrz.

Sytuacja robotników w Z. S. R. R.

MOSKWA. Przez Sowarkom został wydany dekret, na podstawie którego zarządy fabryk i zakładów przemysłowych mają prawo natychmiastowego zwalniania robotników i pracowników od pracy bez uprze-

dniego zawiadomienia. Dekret ten został wydany w związku z przesileniem w zagłębiu Donieckim, gdzie — jak wiadomo — w ostatnich kilku miesiącach nastąpił znaczny spadek produkcji.

Krwawe starcie policji z tłumem

w Seville na arenie walki byków

MADRYT. Z Seville donoszą o krwawych rozruchach, jakie wydarzyły się tam w święto Wniebowzięcia na arenie walki byków. Mianowicie w chwili rozpoczęcia programu, na arenę wkroczyła policja oraz gwardja obywatelska, oznajmiając zgromadzonej publiczności, że władze sprzeciwiają się odbywaniu walk.

Rozgoryczony tłum rzucił się wówczas na arenę i zaatakował czynnie funkcjonariuszów bezpieczeństwa. Jeden z oficerów policyjnych, ugodzony kamieniem

w głowę, padł trupem na miejscu. Wówczas policja w obronie własnej zmuszona była do użycia broni palnej. Oddano salwę w tłum, przy czym trzy osoby zostały zabite, kilkunastu odniosło ciężkie rany.

Na arenie powstała olbrzymia panika, wszystko tłoczyło się ku wyjściom i w czasie tej ciszy potratowanych zostało poważnie kilkanaście kobiet. Dopiero znaczne posiłki wojska i policji przywróciły spokój i porządek.

Ameryka porzuca złoty parytet

Sensacyjne posunięcie prez. Roosevelta

LONDYN. — Prasa londyńska w depeszach z Waszyngtonu żywo komentuje wczorajsze posunięcie prezydenta Roosevelta, utrwalające wycofanie się Ameryki ze złotego parytetu.

Wnieślenie przez senatora demokratycznego i prezesa komisji finansowej na zlecenie Roosevelta projektu ustawy, na mocy której Senat legalizuje skreślenie złotej klauzuli we wszystkich umowach, zawieranych w Ameryce i przez Amerykę oznacza ni mniej ni więcej, że wszystkie długi wojenne i inne należne Ameryce będą mogły być spłacane w dolarach, według kursów a nie według parytetu złotego. Stanowi to już redukcję długów o 15 proc.

Wiadomość o zamiarze skreślenia złotej klauzuli powitane zostały na Wall Street entuzjastycznie i w rezultacie rozpoczęła się hossa na rynku akcyjnym oraz podniosły się ceny surowców. Decyzja rządu amerykańskiego jest tembardziej znamienita, że Federal Reserve Bank nagromadził ostatnio wielkie zapasy złota, doprowadzając je do wysokości 700 milionów funtów złotych.

Powyższe decyzje wywołują w prasie angielskiej duże zainteresowanie. W związku z ostatnimi posunięciami wydaje się wątpliwym, aby prezydent Roosevelt skreślił raty długów, przypadające na 15 czerwca lub aby udzielił chociażby czasowe moratorium. Raczej oczekiwać można, że raty długów wojennych zostaną w terminie uiszczone w papierowych dolarach.

„New York Times” uważa, że zniesienie klauzuli złotej obejmie zobowiązania, których ogólna suma przewyższa 100 miliardów dolarów.

PARYZ. Z Waszyngtonu donoszą, że nowa ustawa finansowa, złożona przez prezydenta Roosevelta w Izbie Reprezentantów, zwalnia Amerykę od spłaty zobowiązań krajowych i zagranicznych w dolarach złotych. Wszystkie spłaty z budżetów wewnętrznych oraz z tytułu długów wojennych, jako też z obowiązków prywatnych, o ile ustawa przyjęta będzie przez Izbę i Senat, wpłacane będą w dolarach obiegowych. Ustawa oznacza oficjalne odstąpienie Ameryki od złotego pokrycia.

Konfiskaty majątku komunistów w Niemczech

BERLIN. Na wczorajszym kilkugodzinnym posiedzeniu gabinet Reeszy chwalił między innymi ustawę o konfiskacie całego mienia komunistów. Postanowienie to oparte na art. 40 kodeksu karnego, przewidującym konfiskatę w wypadku zbrodni, co

rozciągnięto również i na zbrodnie zdrady stanu. Wobec tego, że działalność komunistów traktowana jest jako zbrodnia zdrady stanu — głosi komunikat urzędowy — przeprowadzona również zostaje ogólna konfiskata całego mienia komunistów.

Kolej wschodnio - chińska

opanowana przez bandy rozbojnicze

MOSKWA. Z Chabarowska donoszą, że sytuacja na kolei wschodnio-chińskiej pogarsza się coraz bardziej. Rabunki i napady zorganizowanych band na stacje i funkcjonariuszy kolejowych są coraz częstsze. Jednocześnie powtarzają się wciąż wypadki przechodzenia na stronę

chunchuzów oddziałów wojsk mandżurskich, przeznaczonych do ochrony toru.

Wobec zupełnego braku paliwa liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu Khantao-Khestsi zbuntowała się i połączyła z bandą nastników.

Straszna katastrofa kolejowa

5 trupów, 50 ranionych

LONDYN. — Straszliwa katastrofa pociągu pasażerskiego zdarzyła się pod stacją Raynes Park w pobliżu Londynu.

Z niewiadomych na razie powodów, pociąg pasażerski wykołosił się. 5 osób zostało zabitych na miejscu, a ponad 50 odniosło ciężkie rany.

Tor został zatarasowany na długie godziny i wszystkie pociągi idące do Londynu od strony Raynes

Park, przybyły do stolicy z wielogodzinnym opóźnieniem.

Na wiadomość o katastrofie, przybyli lekarze i pielęgniarki z kilkunastu szpitali prywatnych. Niektórych operacji musiano dokonywać na miejscu.

Zarząd kolei wysłał specjalną komisję śledczą, która ma ustalić przyczyny katastrofy.

Już nadszedł świeży transport wytwornej bielizny i galanterji damskiej

Bluzki jedw. i wełn. — — — 3.00	Trykoty jedw. — — — 2.25	Kostjumy kąpiel. fild. — — — 1.50	Kołnierzyki jedw. od — — — 1.00
„siatkowe — — — 2.50	fildekos — — — 1.20	„wełn. — — — 6.00	Torebki różnokolor. skór. — — — 4.50
Koszule dzienne „Madampolam” 1.80	Kombinacje jedw. — — — 6.00	Kapelusze plażowe — — — 1.50	Rękawiczki fild. — — — 1.80
„nansukowe — — — 4.50	Motyłki — — — 1.90	Berety jedw. i fild. — — — 0.65	Fartuszki kucharskie — — — 1.80
„noone — — — 4.00	Komplet (koszulki i motyłki) — 8.50	Pończochy jedw. od — — — 2.50	„białe z koronkami — — — 3.00
„jedw. nocne — — — 10.00	Apaszki i szalki od — — — 2.70	Skarpetki tenisowe — — — 0.60	Inna drobna galanterja damska

Splaszcie obejrzeć.

„JANUSZEK” WILNO, STO-JAŃSKA 6.

Ceny dostępne.

KRONIKA

Kradzież w Syndykacie Rolniczym

Szczepienie ospy

Na murach miasta ukazało się rozporządzenie magistratu o przymusowym szczepieniu ospy u dzieci.

Niestosującym się do powyższego rozporządzenia grożą dotkliwe kary.

Stan pogody

Według stuletniego kalendarza od połowy czerwca do końca miesiąca będą lały deszcz, słońce i zimno, i tylko na krótko w niektórych dniach nastąpi wypogodzenie.

Pod sąd doraźny

Dowiadujemy się, że śledztwo przeciwko Kaczanowskiemu, zabójcy przed. więz. Borejszy, zostało już ukończonym w trybie przyspieszonym i akta skierowane do sądu doraźnego.

Tak więc widmo szubienicy stanęło przed mordercą!

Przeciętnie...

Niedawno Monopol Zapalczany wypuścił na rynek zapaliki t. zw. „inpregnowane” z nadpisem na pudełku „przeciętnie 43 zapaliki”. Wprost wierzyć się nie chce, aby tak poważna instytucja jaką jest Monopol Zapalczany mogła dopuścić taki błąd. Przecież swawolę, że pudełko nie jest zabezpieczone żadną opaską (za czasów zaborczych było zaklejone t. z. banderolą akcyzową) daje sprzedawcom olbrzymie pole do nadużyć.

Wygląda to tak jakby na banknocie dolarowym zrobić nadpis: „przeciętnie 100 centów”... lecz może być i 92...

Zważywszy, że cena zapalek nadal pozostaje tak wysoka że nie stoi w żadnym stosunku do cen innych artykułów pierwszej potrzeby, które uległy poważnej niższej, mamy nadzieję, że powołane czynniki zajmą się wreszcie tą sprawą i uregulują te anormalne rzeczy w Monopolu zapalczonym.

Berad.

Harce motocyklisty

Na ulicy Grodzkiej, motocykl, kierowany przez Łukaszewicza Kazimierza, zam. ul. Sierakowskiego 12, najechał na przechodzącą przez jezdnię dziecko Turanickiego Szoloma, zam. Mickiewicza 41.

Należy nieco ukrócić swawolę harcówników na tych stalowych rumakach.

Wileńscy gangsterzy

Wielką sensację wywołała wczoraj w mieście sensacyjna kradzież auta marki Essex wł. p. Stelmastewicza Witolda, zam. ul. Montwilowska 10.

Wszczęte energiczne śledztwo ujawniło sprawcę w osobie niejakiego Grzebień-Grzebieńewskiego Nikodema ul. Święciańska 19, którego natychmiast zatrzymano wraz z autem.

Pierwszy występ polskiego gangstera spalił na panewce.

Kradzież na kolei

Paszkowski Aleksander m-o Kieny, st. zawiadowca odcinka drogowego, zameldował że w dniu 16 b. m. nieznanymi sprawcami z dwóch nieczynnych semaforów skradli 20 mtr. stalowej linki oraz wycieli z pustej koszaraki r-mę okienną

Policia prowadzi dochodzenie

Tragiczna sprzeczka

Zienko Aleksander zam. w wsi Wołoczki, gm. grodeckiej, zameldował policji, iż syn jego Włodzimierz, idąc razem ze swym rówieśnikiem Zienko Mikołajem do Szkoły posprzeczał się z nim i został przez zaperzonego Mikołaja uderzony nożem w głowę.

Włodzimierz dostał silnego krwotoku i zmarł nagle.

Małoletniego zloczyncę aresztowano. Złotki chłopca przekazano władzom śledczym.

Z bronią nie ma żartów

Na pastwisku wsi Zusino, gm. kiemieliskiej, Karkacz Jan, pasąc krowy, począł się bawić fuzją.

Strzelał z niej do celu, do płacztwa bawiąc się znakomicie.

Zabawa ta jednak skończyła się bardzo źle. Gdy fuzja zacięła się, wówczas Karkacz począł tak długo manewrować, aż spowodował wystrzał.

Kula trafiła Karkacza w brzuch i duży palec lewej ręki.

Epilog tragicznej zabawy skończył się na stole operacyjnym w Święcianach.

Krewki podróżny

Na trakcie Wilno—Nowo-Wilejka st. sierżant 6 p. p. Leg. Cieśla Władysław (Słoneczna 4), najechał rowerem na idącego Mieszkiśka Edwarda i potracił go nieco kołem, nie zadając cielesnych obrażeń.

Krewki Mieszkiśk wyjął nagle rewolwer i groził zastrzeleniem wojskowego.

Jednak sierżant nie dał za wygraną i przy pomocy przechodniów odebrał awanturnikowi broń i oddał ją do IX kom. P. P.

Mieszkiśk będzie odpowiadał za bezprawne noszenie broni.

Krwawa zabawa wiejska

Zdziwienie moralne, panujące wśród młodzieży wiejskiej przybiera coraz straszniejsze rozmiary. Raz poraz na łamach pism codziennych zjawiają się wzmianki o krwawym epilogu zabawy, gdzie pod wpływem nadmiernej dozy alkoholu człowiek staje się zwierzęciem.

We wsi Poddziszna gm. Widze na zabawie wiejskiej 17-letni Kaczewicz Józef w trakcie powstałej sprzeczki uderzył nożem w okolicę serca Luchancewicza Konstantego mieszkańca wsi Czeszulońce, gm. Widze.

Z powodu wielkiego upływu krwi Luchancewicz nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Samobójstwo paralytyka

MOŁODECZNO. — Umysłowo-chory kaleka, sparaliżowany Czerniawski Andrzej zam. ul. Sucha 15 kilkakrotnie już próbował popełnić samobójstwo przez powieszenie, za każdym razem razem rodzina zdołała zamach na życie udaremnić. W dniu 18 bm., gdy cała rodzina, korzystając z pięknej pogody wyszła na spacer, Czerniawski Andrzej po raz czwarty targnął się na życie.

Niestety, tym razem skutecznie. Skoro domownicy przybyli do domu i zaniepokojeni nieobecnością kaleki zajrzeli do komórki — oczom ich przedstawił się straszny widok.

Oto na ucepionej na haku linie wisiał zimny już trup Czerniawskiego.

Złotki tragicznie zmarłego zabezpieczono do przybycia władz prokuratorskich.

Dokąd idziemy wieczorem?

TEATRY

Teatr Muzyczny Letnia. Dziś rozpoczynają szereg występów znakomici artyści Stolicy w wielkiej rewii w 17 obrazach „Hallel Witałci”.

Teatr Letni w Ogrodzie Bernardyńskim. Dziś o g. 8.15 wiecz., Teatr Letni bawić będzie tłumnie zebraną doborową publiczność, świetną pełną humoru komedią w 3-ach aktach St. Kiedrzyńskiego, „Piorun z jasnego nieba”.

Bacność stolarzel

Okazyjnie sprzedają się bardzo tanio albumy meblowe. Dowiedzieć się w redakcji „Głosu Kresowego”.

MOŁODECZNO. — Sekretarz Syndykatu Rolniczego w Mołodecznie ul. Postawska 15, p. Witkowski Czesław zauważył przychodząc raz do biura, że w składzie towarowym Syndykatu Roln. w Wilnie, oddział w Mołodecznie nieznanymi sprawcy przy pomocy podobionego klucza otworzyli skład i zabrali stamtąd 20 worków soli wagi 1000 kg. na ogólną sumę 360 zł.

Energiczne śledztwo stwierdziło, że kradzieży dokonał Teodorczyk Antoni, zam. ul. Sienkiewicza 48 robotnik, który przycisnięty do muru, wskazał tych, którzy kupili od niego sól. Zdołano jeszcze odebrać 100 kg. reszta przepadła.

Dochodzenie w toku.

RAGJO WILEŃSKIE.

Wtorek, dn. 20 czerwca 1933.

—Giełda rolnicza. 15.35—Muz. popularna—(płyty). 16.00—Muzyka. 17.00—Pogad. muz. 17.15—Koncert chóru ukraińskiego. 18.15—Przyroda Prlestyny—odeczyt. 18.35—Recital fertep. 19.20—„Mniejszość niemiecka we Włoszech—odeczyt lit. 19.40—„Na widnokręgu”. 20.00—Godzina życzeń—(płyty). — 20.30—Pras. dz. radiowy. 21.00—Wiad. rolnicze. 21.10—Koncert popul. 22.00—Feljton Kornela Makuszyńskiego. 22.15—Muzyka. 22.25—Wiad. sport. 22.35—Kom. met. 22.40—23.00—Muzyka tan.

Dr. Blumowicz

chor. weneryczne, skórne i moczopięciowe
ul. WIELKA 21 telef. 921
od 9-11 3-8.

Dr. GINSBERG

choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe
Wileńska 3, tel. 567,
od godz. 8 — 1 i 4 — 8.

Zgubione rękawiczki w kinie „Wanda” w Nowej Wilejce dn. 18. VI r b. można odebrać w oddziale „Głosu Kresowego” ul. Gimnazjalna 9 od 8—9 rano.

Ostatnie nowości sezonowe

NASZ POLSKI Skład konfekcyj, galanterji i trykotaży
W. NOWICKI, Wilno, Wielka 30

Ostatnie modele bluzek jedwabn. d. Najnowsze desenie koszul M.
Nowy krój białizny jedwabnej d. Najmodniejsze wzory krawatów M.
Modne jedwabne parasolki d. Ostatn. fasony kołnierzy „Opus” „Gezet”
Sliczne nowe kołnierzyki d. Najwięk. wybór modn. rękawiczek
Sezonowy wielki wybór. Nowe niskie ceny.

Dźwięk. Kino-Teatr

LUX

ul. Mickiewicza 11.

Świetni dźwiękowy-dramat sensacyjno-salonowy
Arsene Lupin (Dzientelmen włamywacz)

W rol. gł. dwaj najslawniejsi aktorzy świata
John i Lionel Barrymore. Ciekawa interesująca akcja. — Nad program: „Uwiedziona”.

Dźwięk. Kino-Teatr

WIR

ul. Wielka 25.

Tylko 2 dni! Nieb. sensacja! Wielki POTRÓJNY program.
1) „Znak Zorry” arcysensacyjno-awanturnicze przygody najzręczniejszego, dźwiękiewka świata Dauglasa Fairbanksa.

2) „Mogila nieznanego żołnierza” montażem, film polski w-g pow. A. STRUGA. W rol. gł.: Marja Malicka, Górczyńska, Broniszówna, Walter, Jerzy Marr, Leszczyński i Justian.

3) Komedja amerykańska pełna humoru i dowcipu

Dźwięk. Kino-Teatr

ADRJA

ul. Wielka 36.

Dziś! Najnowsze arcyd., wysw. po raz pierwszy w Wilnie sensacyjny
p. t. **Szatański plan** — dr. w 8 akt. w roli głównej

TOM MIX. **Dziewczę z Singapore**
Nad program: potężny salonowo-erotyczny dramat w 10 akt. W rolach głównych ALON HALE i PHYLIS HAVER.

Popierajcie L. O. P. P.

WARUNKI PRENUMERATY: W WILNIE z odnośnieniem do domu 1 złoty 50 gr. miesięcznie. — NA PROWINCJI z przesyłką pocztową 2 zł. miesięcznie.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr 1-o szpaltowy (układ 4-o szpaltowy) pobiera się: Na 1-szej stronie 25 gr. — 2-giej stronie 15 gr. — 3-iej stronie 15 groszy — 4-iej stronie 10 groszy. Komunikaty za wyraz 15 gr. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. W numerach świątecznych o 10 proc. drożej. Drobne ogłoszenia do 5 wierszy — 1 złoty. Ogłoszenia o wolnych lokalach o 10 proc. taniej. Dla poszukujących pracy o 50 proc. taniej.

Nekrologi — według umowy.

Zdemaskowanie wywrotowców austrijskich we Włoszech

WIEN. Wedle doniesień dzienników poniedziałkowych, zorganizowała partja hitlerowska w Niemczech specjalny komitet, którego zadaniem ma być wywołanie trudności wewnętrznych w Austrii i doprowadzenie w końcu do powstania w Austrii. W tym celu powstać mają w miejscowościach granicznych Niemiec, Węgier, a przede wszystkim Włoch jacejki wywrotowe, które organizować będą akcję hitlerowską na obszarach Austrii.

W ubiegłą niedzielę aresztowano na terytorjum Włoch 17 hitlerowców, którzy zbiegli tam z Austrii głównie od Bozen i Mestre, aby założyć w tych miejscowościach hitlerowską irredentystyczną centralę agitaacyjną na Austrię.

Rząd włoski, popierając zdecydowanie politykę kanclerza Dollfussa, nie zgodził się jednak na rozwinięcie jakiegokolwiek działalności politycznej

na swym terenie, któraby była zwrócona przeciw Austrii.

Wedle wiadomości najświeższych, nadeszłych dzisiaj z Rzymu do Wiednia, aresztowały władze włoskie niemieckich i austrijskich hitlerowców nie na prośbę rządu austrijskiego, lecz z własnej inicjatywy. Rząd włoski stoi bowiem na stanowisku, że na terenie swym nie ścierpi nigdy żadnej obcej propagandy, a już najmniej jakiejś wywrotowej akcji konspiracyjnej.

W ten więc sposób rozwiali się obecnie nadzieje emisariuszy hitlerowskich, którzy spodziewali się zorganizowania na szeroką skalę zakrojonej propagandy we włoskich miejscowościach granicznych, zwróconej przeciwko Austrii.

Austrijski minister wojny Vaugoin zaznaczył na zjeździe partji chrześcijańsko-społecznej, że ewen-

tualny rząd hitlerowski w Austrii byłby początkiem wojny środkowo-europejskiej, któraby toczyła się na terenie Austrii. Min. Vaugoin wyraził zapatrywanie, że ani Francja, ani Włochy i Czechosłowacja nie mogą się chyba zgodzić na zwiększenie potęgi Niemiec przez aneksję Austrii.

Przyjazd do Warszawy

prezydenta Senatu Gdańskiego

GDANSK. Nowowytbrany prezydent Senatu w. m. Gdańska Rauchning i wiceprezydent Senatu Greiser przybędą w dniu 3 lipca do Warszawy celem złożenia oficjalnej wizyty rządowi polskiemu.

Wyjazd von Papena do Rzymu

BERLIN. Według doniesień prasy wicekanclerz Papen wyjechał do Rzymu, gdzie odbyć ma rozmowy w Watykanie w kwestjach kościelnych.

Program rewolucyjnych organizacyj w Sofji

SOFJA. Wczorajsza akcja policyjna na terenie Sofji trwała przez cały dzień. W mieście aresztowano około 50 osoby, mających przy sobie broń, a nawet bomb. Wśród aresztowanych jest kilku wybitnych komunistów, poszukiwanych oddawna

przez policję. Poza to zatrzymano przeszło 1000 osób celem wylegitymowania. Na skutek rewizji skonfiskowano około 250 karabinów, 600 rewolwerów, 200 bomb, maszynę piekielną, skrzynię piroksejny i karabin maszynowy.

Niespodziewany wytrysk nafty wstrzymał redukcję

LWÓW. W Boryslawiu nastąpił nieoczekiwany wytrysk ropy na kopalni „Kleiner”, własność Steigera. Ponieważ dotychczasowe wiercenia nie dały żadnego rezultatu, geologowie oświadczyli, że nie należy spodziewać się znalezienia pokładów, właściciel wypowiedział prace

zatrudnionym na kopalni robotnikom. Jednakowoż w ostatnim dniu wypowiedzenia na kopalni nagle wytrysnęła ropa w olbrzymiej ilości, która obliczają na 100 wagonów miesięcznie. Właściciel kopalni cofnął wypowiedzenie, wystosowane do robotników.

„Precz z Traktatem Wersalskim“

Echa demonstracji niemieckich

BERLIN. — 28 czerwca, jako w 14-tą rocznicę podpisania traktatu pokojowego w Wersalu, w całych Niemczech odbyły się uroczystości żałobne, połączone z manifestacjami za rewizją postanowień traktatowych. Szczególnie demonstracyjny charakter nadano tym obchodom w stolicy Rzeszy. Wszystkie gmachy rządowe i większość domów prywatnych udekorowano flagami państwowymi, opuszczone do połowy masztu i okryte kirem. W szkołach odbywały się wykłady przeciwko traktatowi pokojowemu.

Wszystkie pisma zamieszczają specjalne artykuły o pokrzywdzeniu Niemiec przez traktat, głównie wskazujące na niesprawiedliwe wykreślenie granic na wschodzie.

Hitlerowski „Angriff” oświadcza, że naród niemiecki zdecydowany jest energicznie domagać się rewizji traktatu pokojowego, jednak na drodze pokojowej.

BERLIN. — Organy hitlerowskie z uznaniem witają fakt podporządkowania się partji narodowo-niemieckiej ruchowi narodowo-socjalistycznemu, nie szczędząc przytyków Hu-

genbergowi, którego „Angriff” nazywa postacią epizodyczną.

PARYŻ. — Dymisja Hugenerga nie przestaje interesować francuskich sfer politycznych. Decyzja ta uważana jest jako zasadniczy zwrot w ewolucji ruchu hitlerowskiego. Zadanie zjednoczenia partyjnego Niemiec w znaczeniu formalnym zostało dokonane. Pozostaje jeszcze tylko jedno stronnictwo do zwinienia, a mianowicie centrum katolickie. Wszelkie pozory zgody i przyjaźni zewnętrznej przy rozwiązaniu stronnictwa niemiecko-narodowego i przy ustąpieniu Hugenerga zostały zachowane.

BERLIN. — Sekretarz stanu Meissner przyjęty został w dniu 28 b. m. w Neudeck przez prezydenta Hindenburga, któremu złożył szczegółowe sprawozdanie o wewnętrznej i zagranicznej sytuacji politycznej. Wszystkie kwestje, związane z dymisją Hugenerga oraz z nominacją jego następcy, zostały w tej rozmowie poruszone. W najbliższych dniach do Neudeck wyjedzie kanclerz Hitler. Do spotkania Hitlera z prezydentem Hindenburgiem koła dyplomatyczne przywiązują wielkie znaczenie.

Odlot z Polski księcia Mikołaja Rumuńskiego

WARSZAWA. Wczoraj odleciał na swym samolocie do Paryża bawiący od kilku dni w Polsce książę Mikołaj Rumuński, żegnany na lotnisku przez ministra spraw zagranicznych Becka, ministra komunikacji

Butkiewicza, wiceaministrów, szefa sztabu głównego gen. Gasińskiego, szefa protokółu Romera i innych przedstawicieli sfer dyplomatycznych, lotnictwa polskiego i władz.

Wizyta pancerników szwedzkich w Gdyni

GDYNIA. — W dniu 28 b. m. o godz. 10 rano przybyły do Gdyni 2 pancerniki szwedzkie „Gustaw V” oraz „Drotting Victorja”. Na pokładzie pancernika „Gustaw V” znajduje się admirał Tamm naczelny dowódca czynnej floty szwedzkiej i dowódca 1 dyonu morskiego. Na spotkanie okrętów szwedzkich wyjechał

okręt polski „Bałtyk”, na którego pokładzie znajdował się oficer łącznikowy polski i attache morski Szwecji La Val. Po przybyciu do moła nastąpiło wzajemne oddanie strzałów honorowych ze strony pancernika „Gustaw V” i okrętu polskiego „Bałtyk”.

Komiczne przygody poszukiwaczy bolszewickiego skarbu

WILNO. Na granicy polsko-sockiej niedaleko wsi Darniewo w rejonie Tomaszewicz, zatrzymano dwóch osobników z plecakami i uzbrojonych w małe kilofy i toporki. Poza to u zatrzymanych znaleziono pewien plan miejscowości, gdzie rzekomo ma znajdować się skrzynia ze skarbem, pozostawionym przez grupę operacyjną wojsk sockich, cofających się w roku 1920 z Polski.

Osobnicy ci, nazwiskiem Kozłowa Michał i Paweł Kaszun pochodzą z okręgu witebskiego. Oświadczyli oni, że od kilku lat planowali wyprawy do Polski po skarb, lecz stale napotykali się na przeszkody bądź to natury finansowej, bądź to cięż-

kiej choroby Kozłowa i t. p.

Na podstawie tych danych, udano się do miejsca, gdzie miała znajdować się skrzynia ze skarbami, lecz pomimo skrupulatnych poszukiwań — żadnego skarbu nie znaleziono. Kaszun i Kozłow zakłaniali się na wszystkie świętości, iż własnoręcznie z polecenia pewnego komisarza zakopali skrzynię i że doskonale pamiętają miejsce. Niefortunni poszukiwacze podejrzewają, że skarb wykopał ów komisarz, który w roku 1922 zmarł w Moskwie.

Kozłowa i Kaszuna przekazano oddolnym władzom, które poleciły ich wysiedlić do Rosji.

Święto Morza w Wilnie

Uroczysty program obchodu

We środę 28 b. m. o godz. 15-tej rozpoczęło się Święto Morza. Program zapowiadał gwizd syren fabrycznych, statków, samochodów i t. p. sygnałów.

Na ten znak zatrzymać się miał wszelki ruch, (jaki tam u nas „ruch” w Wilnie).

Istotnie o godz. 3-ej p. p. odezwało się nieśmiało parę syren, ale „ruch” prawie nie był powstrzymany.

W takiej Łodzi, czy Zaglebiu tam ryk musiał być potężny!

Jakby na usymbolizowanie Morskiego świata lały z nieba potoki wody, co prawda nie słone, ale obfite.

Dał program opiewał, że „niezwłocznie po sygnale ludność przystępuje do dekorowania domów”.

Ponieważ zostało to już dokonane wcześniej, więc ten punkt programu odpadł.

Wieczorem deszcz się zlitował i umożliwił wyczerpanie pozostałego programu, na ten dzień przewidzianego. We wszystkich częściach miasta przeszły orkiestry wojskowe z transparentami, na których widniały napisy takie jak: „Gdańsk musi być polski”, „Złóż grosz na fundusz obrony morskiej”, „Żadamy silnej floty” i t. d.

Przez całą godzinę bo od 20-tej do 21-ej grały orkiestry na placach! — Ratuszowym, Katedralnym i Orzeszkowej.

O zmroku na Wilji ukazał się barwny korowód łodzi, i wystrzelili w górę kolorowe rakiety, a na Górze Zamkowej zapłonęły inicjały L. M. i K. obramowane girlandą lampek. Na górze Trzykrzyńskiej zapalono ognisko.

Kto się chciał zabawić mógł pójść do Sztrala na dancing.

Dziś główny dzień Święta Morza. — Rano przemarsz orkiestry o godz. 8-ej — potem nabożeństwa poprzedzone 15-to minutowym biciem dzwonów o g. 10-tej.

W południe uroczystości skupia się na Wilji, gdzie dokonano zostanie poświęcenie bandery Ligi Morskiej i Kolonjalnej, odbędzie się defilada łodzi, oraz wygłoszone będą okolicznościowe przemówienia z tarasu pałacu Tyszkiewiczowskiego.

Po południu i wieczorem zabawy w Zakrecie, w Ogródzie Bernardyńskim i przed Sądem na Łukiszkach, gdzie na asfalcie będzie można natanąć się do woli, niczem w Paryżu.

Przez cały dzień odbywać się będzie zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej i Akcji Kolonjalnej.

ROZPOWSZECHNIJCIE „GŁOS KRESOWY“

WSZYSTKO DLA KOCHANYCH DZIECI!

„JANUSZEK“

WILNO,
STO-JAŃSKA 6.

Ubranka płócienne kolorowe — 2.00
fild. — 2.50
Kostjumy kąpielowe „Prima” — 1.80
Fartuszki — 1.20

Fildi — — — — — 0.75
Trykociki — — — — — 0.75
niemowlęce — — — — — 1.50
Bereciki — — — — — 0.50

Skarpetki i pończoski — — — — — 0.50
Koszulki niemowlęce — — — — — 1.00
Kaftanki — — — — — 1.00
Koszulki „chrzestne” — — — — — 6.50

Kapki na wózki — — — — — 5.00
Parasoliki kolor. — — — — — 3.50
Koszulki i spodenki gimn. — — — — — 0.75
Piłki, lalki, misie.

10-ciu krzywoprzysięzców

KALISZ. Przed sądem okr. rozpatrywany był sensacyjny proces o krzywoprzysięstwo. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 osób. Samo to rozprawy było już kiedyś przedmiotem rozważań sądu grodzkiego w Kaliszu i dotyczyło 21-letniego Franciszka Kasprzaka, oskarżonego przez 17-letnią Michalinę Wolfównę w Tlokinie o alimenty.

Kasprzak, rozumiejąc, że sprawa źle się dla niego przedstawia, namówił przed rozprawą kilku świadków do złożenia fałszywych zeznań, obiecując im zato pokaźne wynagrodzenie. I tak się stało, że na przewodzie sądowym wszyscy świadkowie, mimo zaprzysiężenia, złożyli kłamliwa zeznania. Ponieważ wszystkie te zeznania były z gruntu fałszywe, przeto krzywoprzysięzcy w osobach: Franciszka Kurmana, Antoniego Cieślaka, Stanisława Nowakowskiego, Edwarda Lindera, Hele-

ny Landowskiej, Franciszka Kasprzaka, Józefa Jarota vel Jarocińskiego, Franciszki Streitowej i Józefa Relenkego zasiedli na ławie oskarżonych.

Rozprawę prowadził sędzia Belli, oskarżał podprokurator Krzywański. Korwód świadków, jaki przewinął się przed kratkami sądowymi, podzielił się wyraźnie na dwa obozy, jedni w obawie kary zeznawali niekorzystnie dla oskarżonych, inni w sposób mętny starali się podtrzymać swę pierwotne zeznania. Kulminacyjnym punktem rozprawy były zeznania i aresztowanie na sali Streitówny i Wilnego, których za powtórnie złożone fałszywe zeznania na wniosek prokuratora aresztowano na sali.

Sąd ogłosił wyrok, skazując Kurmana, Cieślaka, Nowakowskiego i Kasprzaka na rok więzienia każdego. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

Nieostrożny strzał

spowodował straszną śmierć.

CZĘSTOCHOWA. Wczoraj po południu zaszedł w Częstochowie fatalny wypadek młodego studenta, poruszając całe miasto, wstrząśnięte do głębi tragedją znanych tu i cenionych rodziców młodzieńca.

Oto do zawiadowcy stacji Stradom przybył przed niedawnym czasem na wakacje syn, 20-letni student medycyny uniwersytetu poznańskiego, Jerzy Stypulkowski, który czas spędzał na drobnych rozrywkach, rad, że po trudach nauki i wrzawie większego miasta odpoczywa w zacisznym mieszkaniu rodziców.

Wczoraj Stypulkowski zjadł obiad, poczem wziął kąpiel i zażądał od służącej herbaty, a gdy ta oznajmiła młodzieńcowi, że herbata będzie gotowa dopiero

za parę minut, student zabrał się do czyszczenia dawnego nieużywanego rewolweru, starego systemu. Stypulkowski, przyzwyczajony do ostrożnego obchodzenia się z bronią, wyjął z rowolweru magazynkę z nabojami, nie wiedząc niestety, że w lufie pozostał jeszcze jeden nabój. W chwili, kiedy młodzieniec trzymał lufę nawprost twarzy, broń wypaliła, przebijając gałkę oczną i mózg. Lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwego chłopca do szpitala, jednak wobec beznadziejnego stanu rannego doktorzy operacji zaniedbali. O godz. 6-ej wieczorem Stypulkowski nie odzyskałszy przytomności zmarł. Rozpaczy nieszczęśliwych rodziców współczuje całe miasto.

Mściwy syn rabina

w złości na ojca zniszczył całą synagogę.

LWÓW. Ludność żydowska w Gródku Jagiellońskim poruszona została niesłychanym wyczynem syna tamtejszego rabina.

Osobnik ten, ateista z przekonani, pokłóciwszy się z ojcem, który nie chciał mu dać żądanych pieniędzy, by zemścić się na nim, udał się wieczorem do bożnicy, zamknął czas w niej i w ciągu nocy splądrował ją.

Gdy następnego dnia służba weszła do wnętrza, nie zastała nikogo, natomiast ujrzała na podłodze porozrzucone strępy tory, niedopałki papierosów i t. d.

Bezbożnik opuścił Gródek Jagielloński, udając się w niewiadomym kierunku. Powiadomiony o profanacji bożnicy rabini cudotwórca w Belzie polecił żydom w Gródku Jagiellońskim pościć przez trzy dni na znak żaloby.

Popierajcie L. O. P. P.

SIOSTRA MARJA

Opowieść o szlachetnej duszy i wielkiej miłości

Naszym obowiązkiem jest pomóc biedniejszemu bliźniemu w niedoli, szczególnie, kiedy chodzi o młodą kobietę, na którą czyha tyle niebezpieczeństw w życiu. Pozwól pani, że ja powitam w progu mego domu i mam nadzieję, że się pani będzie między nami czuć dobrze.

Gdy wszyscy troje zasiedli do stołu hrabia, który ni stąd ni z owąd stał się wielce nabożny odmówił krótką modlitwę, a panna Łupszyc i Marja poszły za jego przykładem.

Po obiedzie Marja udała się do swego pokoju trochę wypocząć, ponieważ po wczorajszym dniu czuła się nieco osłabioną, hrabia zaś z siostrą udali się do salonu.

— Jak myślisz, czy ta mała zostanie na zamku? — spytała drwiąco panna Łupszyc.

— A cóż ona będzie robiła, przecież nie ma innego wyboru! — odparł z uśmiechem hrabia.

— I ty myślisz, że ja tak zawsze będę ją obsługiwała?

— Nie dojmuję cię moja droga! Właściwie ona powinna była już dzisiaj obiad jeść w kuchni ze służbą. Więc jutro musisz jej wytłumaczyć jasno, jakie właściwie ma tu zajmować stanowisko.

— Bowiernie nie ty ja, ale ona ciebie powinna obsługiwać.

Ponury ogień zabłysł w jego oczach.

Panna Łupszyc była zadowolona z takiego obrotu sprawy.

— Niema obawy, dam ja sobie z nią radę — rzekła złośliwie. Pamiętajsz, jak tę małą córkę maszynisty

nauczyłam moresu, która zbyt wysoka zadzieriała nosa. Kilka uderzeń szpicrutą, a zapamiętała sobie, gdzie jest jej właściwe miejsce na zamku.

Coprawda długo u nas nie była, bo wkrótce potem uciekła. Ale przecież nam nie zależy, jeżeli taka Marja będzie chciała uciec. Jest wszak wolna, nieprawdaż?

— Tak, ale narazie nie trzeba jej płoszyć.

Bo przedtem chcę zakosztować trochę rozkoszy, wszak ta mała jest doprawdy czarująca.

Hrabia Skórski aż rozjaśnił się na myśl o urodzie Marji.

— Przyszykowałam już wszystko Agnieszko, bym dzisiaj w nocy mógł do niej bez przeszkód zawitać? — zapytał.

Podstarzała panna kiwnęła głową.

— Oczywiście, urządziłem wszystko: najpierw popsułam zamek u drzwi jej pokoju, później przeniosłam służbę do ostatniego skrzydła i na wszelkie wypadek oznajmiłam, że Marja miewa częste napady nerwowe i rzuca się w łóżko wołając o pomoc, więc gdyby usłyszeł jej krzyki, mogą spokojnie spać dalej.

Hrabia Skórski podziękował pannie Łupszyc za jej zapobiegliwość, ofiarowując jej dwustu-złotowy banknot, oraz kilka powierzchownych pieczęci.

Do kolacji zasiedli znowu wszyscy troje.

Hrabia chciał koniecznie nakłonić Marję, aby wypila kieliszek szampana, lecz dziewczyna — mając w pamięci wczorajsze zdarzenie, odmówiła stanowczo. Chętnie byłaby się udała od razu po wieczerzy do swego pokoju,

Piasek przysypał robotnika

który poniósł śmierć wskutek uduszenia

WARRZAWA. Tragiczny wypadek zdarzył się dzisiaj o godz. 8-ej rano przy ul. Ks. Janusza, na terenie dawnych fortów wolskich, eksploatowanym przez emerytowanego majora, d-ra W. Topór-Krzyszowskiego. Od kilku miesięcy z terenu tego wydobywany jest piasek, używany do budowy domów.

Dzisiaj rano dozorca tych terenów, Antoni Woźniak, zauważył brak właściciela jednego z wozów, 25 l. Zygmunta Cubera. Po krótkich poszukiwaniach, Woźniak znalazł tylko czapkę Cubera, która leżała obok dołów, z których wydobywano piasek. Przeczując coś złego, Woź-

niak wezwał dwóch robotników, Marjana Jarosza i Bronisława Pruszkowskiego i polecił im odsypywać piasek. Po dłuższych wysiłkach udało się robotnikom odkopać Cubera.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć, która nastąpiła wskutek uduszenia. Dochodzenie, przeprowadzone przez policję, ustaliło, iż Cuber wszedł do dołu głębokości około 2 metrów i w czasie wydobywania piasku został zasypany zwałem piasku. Złwoki tragicznie zmarłego przewieziono do prosektorjum. S. p. Cuber pozostawił żonę, którą poślubił przed dwoma miesiącami.

Samobójstwo obłązonych włamywaczy

LÓDŹ. W majątku Dąbrowa Zielona, w pow. ramoszczańskim, do szpiclerza, należącego do majątku, włamali się złodzieje. Administrator majątku zauważył włamanie i zamknął szpiclerz, wskutek czego włamywacze zostali wewnątrz uwięzieni. Przez okienko szpiclerza rozpoznać oni jednak ostrzeżenie administratora Zawadzkiego; kule na szczęście chybiły.

Natychmiast zaalarmowano policję, która otoczyła cały budynek. Zanim policja zdolała wezwać włamywaczy do podania się, huknęły wewnątrz dwa strzały. Po otwarciu drzwi znaleziono już tylko zwłoki dwóch włamywaczy, którymi okazali się dwaj okoliczni gospodarze wiejscy, a to: 52-letni August Zamójniak i jego 24-letni syn, Władysław.

Policja wpadła na trop

Wielkiel afery matrymonjalnej

LWÓW.—Policja lwowska wpadła na trop afery matrymonjalnej, której ofary rekrutują się z różnych sfer towarzyskich Lwowa, oraz prowincji, a przede wszystkim Stanisławowa. Historia ta datuje się jeszcze z przed lat dwóch.

Mianowicie, do Lwowa powrócił pewien osobnik, który, przy pomocy swatów biur ogłoszeń matrymonjalnych, zawierał znajomości z paniami na wydaną. Oszust przedstawiał się, jako przemysłowiec, który poszukuje panny z posagiem dla rozszerzenia przedsiębiorstwa. W ten sposób zaręczył się on z kilku kobietami, a

każdej z nich podawał inne nazwisko. W ubiegły piątek miał się odbyć ślub oszusta z urzędniczką lwowską, Stefanją K. W. ostatniej chwili ślub został odroczone, gdyż oszust zerwał z narzeczoną. Okazało się, że w ostatnim tygodniu zaręczył się on z jedną lwowianką i z jedną stanisławowianką, od których na poczet posagu wyłudził około 4 tys. zł.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi policja lwowska i stanisławowska, a nazwisko oszusta trzymane jest, ze zrozumiałych względów, w tajemnicy.

Humor

Wiek

— Ile masz lat chłopcze?
— Nie wiem. Kiedy się urodziłem, mama miała 26 lat, teraz ma 24.

Nie ma złego

— Pomimo, że Barylkiewicz jest takim grubjaninem, uczęszcza pan do jego lokalu?
— A tak. On czasem człowieka wyrzuci z lokalu, zanim się zdąży zapłacić...

W bataljonie lotniczym

— W razie katastrofy w powietrzu — uczy instruktor rekrutów — należy wyskoczyć z samolotu, położyć do 3-ech podciągnąć za sznur, a wówczas spadochron się otworzy.

— A gdyby się nie otworzył? pyta jeden ze słuchaczy.

— Wtedy udacie się do magazynu, gdzie wam wydadzą inny spadochron.

Walcmy z bezrobociem.

lecz ze względu na gospodarzy domu nie wypadło tego czynić.

Panna Agnieszka zasiadła do fortepjanu w przyległym saloniku i poczęła bawic obecnych muzyką. Toteż Marja zmuszona była pozostać i słuchać tego popisu do końca.

Podstarzała kuplerka przyzwyczajona była opowiadać wszystkim znajomym, że niegdyś jako śpiewaczka operowa święciła niesłychane triumfy.

— W rzeczywistości zaś była ona za młodą zwykłą szansonetką w jakimś podrzędnym kabarecie, gdzie śpiewała nieprzyzwoite kuplety.

Do jedenastej w nocy, trwał ten koncert. Wreszcie panna Łupszyc skończyła i wstała od fortepjanu. Wówczas Marja mogła udać się do swego pokoju.

Znalazszy się w swojej sypialni, westchnęła ciężko. Czy pozostanie na tym zamku i jak długo będzie trwać jej pobyt.

Młoda dziewczyna poczęła w to wątpić. Dziwne jakieś przecucie nie dawało jej spokoju. Zdawało jej się, że poza uprzejmością hrabiego Skórskiego i jego siostry kryje się coś złego, coś niebezpiecznego.

Po chwili jednak pomyślała, że nie powinna podejrzewać ludzi, którzy jej tyle dobrego wyświadczili.

Wszak gdyby nie oni, musiałaby dziś nocować na ulicy!

Tak pograżona w myślach poczęła się rozbiierać. Nim się jednak rozebrała, podeszła do drzwi chcąc je zamknąć na klucz. Lecz czy to drzwi opuściły się, czy też zamek był popsuty, dość że rygiel nie funkcjonował.

Marja nie wiedziała co ma robić, gdyż przyzwyczajona była zawsze spać przy zamkniętych drzwiach.

Jednak zbyt późno było już aby prosić kogós, że służby o naprawienie zamku, to też Marja musiała się pogodzić z niemiłym faktem.

(D. C. N.)

KRONIKA

Bruk z kostki kamiennej

Roboty nad układaniem kostki kamiennej na skrzyżowaniu ulic Dominikańskiej, Niemieckiej, Wileńskiej i Trockiej zostały już zakończone. Ruch kołowy na tym odcinku zostanie wznowiony w najbliższy piątek. Wobec tego poczynając od dnia 30 bm. autobusy linii 3-ciej powrócą do dawnej swej trasy.

Układanie nowej jezdni na ul. Niemieckiej i postępuje dość znacznie naprzód. Ze względu na brak dostatecznej ilości kostki, cała ulica Niemiecka, jak się dowiadujemy, wybrukowana narazie nie zostanie. Nowa jezdnia ułożona zostanie jedynie do ul. św. Mikołaja.

Całkowite zakończenie tych robót nastąpi po upływie trzech tygodni.

Ruch budowlany w Wilnie

Z rozpoczęciem sezonu ruch budowlany był minimalny. Ożywił się dopiero w czerwcu. Obecnie na terenie miasta buduje się 32 domy drewniane i 8 murowanych. Słaby ruch budowlany tłumaczy się tem, że osoby wznoszące budowle nie mają możliwości zaciągania kredytów długoterminowych.

Falszywe pieniądze

Sileński Karol, zam. Zamkowa 24, usiłował puścić w obieg fałszywą 5 złotych, którą zakwestjonowano.

Kreskin Frejda, zam. ul. Popławska Nr. 9 przy kupowaniu biletu w autobusie, usiłowała zapłacić fałszywą 20 groszówką, którą zakwestjonowano.

Więcej uwagi na dziecko

Dwuletni Władzio Kowalewski zam. u rodziców ul. Werkowska 23 bawiąc się bez dozoru matki napił się rozcynu terpentyny z krezotem i naturalnie zatrul się bardzo poważnie. Czyja w tem wina? Chłopca przewieziono do szpitala Sawicz w stanie poważnym.

Zamach samobójczy

Kolasińska Sabina, zam. ul. Trębacka 20 będąc na ul. Brzegu Antokolskim w pobliżu domu nr. 8 wypila jakiejś nieznannej trucizny.

Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala Sawicz w stanie beznadziejnym. Powód tego rozpaczliwego kroku jest nieznan.

Nieuczciwy inkasent

Policja śledcza zatrzymała na ulicy niejakiego Kaftańskiego Pereca ul. Szklana 6, oskarżonego o to, że będąc inkasentem firmy „Wygoda” z siedzibą w Wilnie ul. W. Pohulanka 14, pobrawszy od klientów 267 zł. tytułem należności firmie, ulotnił się. Nieuczciwego inkasenta odstawiono do Sądu Grodzkiego w Wilnie.

Życie takie smutne

Szwajcer Abram, zam. ul. Rudnicka Nr. 25, w czasie nieobecności domowników powiesił się. Nim przyszedł jakiśkolwiek ratunek było już za późno. W liście zostawionym do rodziny Szwajcer, jako powód samobójstwa podaje niechęć do życia.

Zboże się ulotniło

— Ze składu Olechnowicza Bronisława, Trakt Batorego 37, w jakiś niejasny sposób zginął wózek żyta.

Niezrażony jednak tem cudownym ulotnieniem się żyta, p. Olechnowicz zameldował o tem policji no i... po nitce do kłębka wyłapano sprawców, którymi się okazali Dąbrowski Ludwik i Wróblewski Edward, zam. Trakt Raduński 57.

Harmonja i kryminal

Nic dziwnego. Fest św. Pietruka za pasem. Można potaćzyć.

Lecz chociaż nogi skaczą i czysta wyborowa wlewa do serc animusz, jednakowoż bez najprymitywniejszej, nawet muzyki nie tego idzie...

Tedy panowie Polowicz Stanisław i Matuszewski Sylwester, obaj zamieszkali w Kuprianiskach, postanowili pożyczyc sobie harmonję. Jako przymusowego „pożyczkodawcę” obrali sobie Franciszka Wiszniewskiego zam. tamże i w czasie jego nieobecności zabrali harmonję na wieczne nieoddanie.

Szkoda, że amatorzy zabawy zapomnieli, że za taką pożyczkę grozi im kryminal.

Nieostrożny malec

Wajnb Gerszon 18, zam. przy ul. Połockiej 42 skacząc po podwórku upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał sobie prawą rękę poniżej łokcia. Oto skutki zbytkich.

Lekarz Pogotowia po nałożeniu opatrunku pozostawił chłopca w domu.

Pożar

W Brasławiu, w domu Grygorjowej Ewdokji w czasie wypalania pieca powstał pożar, który z wielką szybkością objął cały dom, tak, że nim przybyła ochotnicza straż ogniowa, dom spłonął. Straty wynoszą około 100 zł. Dochodzenie wytoczone.

Pasazer na gape

Post. Piekut Florjan, pełniąc służbę na dworcu w Krzymieńcu zauważył jakiegoś podejrzanego osobnika, wysiadającego z pociągu towarowego, który na widok granatowego munduru wziął nogi za pas.

Posterunkowy wezwał tajemniczego pasażera do zatrzymania się, a gdy to nie poskutkowało, oddał strzał ostrzegawczy. Na takie dictum nieznajomy niechętnie przystanął.

Wówczas okazało się, że jest to Grygorowicz Jan m-c wsi Puzyry gm. krzymickiej, który nie mając pieniędzy na bilet odbył podróż na gape.

Wiadomo, cyganie

We wsi Rudawie, gm. niemenczyńskiej ze stodoły Petrucia Józefa skradziono wóz drabiniasty.

Podejrzanie padło natychmiast na bandę cyganów, która tego dnia kręciła się w pobliżu maj. Januszów, tembardziej, że zauważono u nich podobny wóz. Za cyganami zorganizowano pościg.

Komunikat

Zarząd Koła Wileńskiego Związku Rezerwistów wzywa wszystkich kandydatów na członków Koła którzy złożyli deklaracje, a dotychczas nie

zostali przyjęci w poczet członków, do stawienia się we wtorek dnia 4 lipca b. r. o godz. 18 w sekretarjacie Koła ul. Żeligowskiego 4.

Zarząd

TEATRY

Teatr Muzyczny Lutnia. — Dział 11 o g. 8 30 w. barwna rewja w 20 obrazkach „Już lato się zbliża”. Na całość tej rewji składają się na najnowsze przeboje stolicy.

Teatr Letni w Ogrodzie Bernardyńskim.

Dziś o g. 4 p. p. dana będzie doskonała komedia St. Kiedrzyńskiego „Piorun a jasnego nieba”.

Ceny propagandowe od 20 gr.

Dziś o g. 8.15 wiecz. w Teatrze Letnim, specjalne widowisko poświęcone Morzu. Na program złożą się: śpiew, tańce, recytacje, koncert orkiestry 5 p. p. Leg.

RAJG WILEŃSKIE.

Czwartek, dn. 29 czerwca 1938.

9.00—Transm. naboż. i przemówienia z Gdyni. 11.05—Koncert—(płyty) 11.35—Odczyt msyjny. 11.57—Czas 12.08—Przem. P. Prez. Rz. plitej z Gdyni. 12.15—Daffida z Gdyni. 12.40—Kom. meteor. 12.45—Poranek muz. 14.00—Odczyt roln. 14.20—Muzyka. 14.45—Odcz. roln. 15.05—Cwiczenia maryn. wojen. w Gdyni. 15.25—Wied. bież. 15.30—Muz. 16.00—Słuchowisko dla dzieci. 16.30—Koncert 17.00—Przemów. z okazji św. Morza 17.15—Muzyka ludowa. — 18.00—Muzyka polska—(płyty) 18.35—Program na piątek. 18.40—Z cyklu: „Poezi wileńscy przed mikrofonem”. 19.00—Słuchowisko. 19.40—Skrz. techniczna. 20.00—Koncert. 22.00—Koncert ork. Maryn. Woj. w Gdyni. 22.25—Wied. sport. 22.40—Pras. dz. radiowy. 22.45—d. c. koncertu z Gdyni.

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU

— Informator Rozkładu Jazdy —
Autobusów, Pociągów
i STATKÓW.

Żądajcie we wszystkich kioskach i u kolporterów ulicznych.

Potrzebni chłopcy do sprzedaży, zarobek zapewniony. Zgłaszać się:

Zygmuntowska 12, m. I.

Od 9—11 i od 3—5 p.p.

Człowieczel

Na dłoniach i twarzy masz od urodzenia wypisany horoskop całego życia Twego.

Udaj się do słynnego ze swych przepowiedni

Astrologa A. Wasilewskiego
Wilno, Zamkowa 17—7 (w podwórku), który rzetelnie odczyta całą Twoją przyszłość i przeszłość Udzieli porad w różnych okolicznościach życia. Również oblicza horoskopy astrologiczne; opracowuje analizy charakterów (z listów i fotogr.). Ceny od 1 zł. i wyżej. Od godz. 10 r. do 8 w. codziennie; w święta od 2 do 8 w.

Zapisz się na członka „Polskiego Czerwonego Krzyża”.

Dźwięk. Kino-Teatr	Świetni dźwiękowy dramat sensacyjno-salonowy
LUX	Arsene Lupin (Dżentelmen włamywacz)
ul. Mickiewicza 11.	W rol. gł. dwaj najslawniejsi aktorzy świata John i Lionel Barrymore. Ciekawa interesująca akcja. — Nad program: „Uwiedziona”.
Kino-Teatr	Dziś wspaniały program podwójny!
WIR	Nowe kopie! Orkiestra mandolinistów!
ul. Wielka 25.	1) „Czerwona szalwa” Potężny dramat z życia rosyjskiego z czasów panowania ostatniego cara. Panowanie nahałki i okrucieństwa! W roli głównej Marlon Nixon.
	2) „Na Tropie przestępcy” emocjonujące przygody policyjanta z małym pomocnikiem wśród dzikich preryj Zachodu. W rol. gł.: TOM TYLER i Franuś DARRO.
Dźwięk. Kino-Teatr	Dzisiaj Bomba humoru! Hur-gny śmiechu! Ulubiency sterych i małych! W najnowszej porz pierwszy wyświeclanej kreacji SLIM i GRYM p. t.
ADRJA	Brutal i slicznotka
ul. Wielka 36.	arcyzabawna, dźwiękowa komedia-farsa w 12 aktach, W roli głównej: SLIM i GRYM.

KRUPNIK bez gotowania sporządzisz przy pomocy zaprawy ziołowej. Flakon 1 zł. wystarcza na 1—3 litry wódki.

Poleca Polski Skład Apteczny farm. **Władysława TRUBIŁY** Ludwisarska 12 (róg Tatarskiej).

Tamże naturalne syropy: malinowy, wiśniowy, czarno-porzeczkowy i ziórowinowy.

—) Dla chorych i zdrowych. (—

Pracownia kapeluszy męskich
Zelik JOC Niemiecka 24

Przyjmuje do przefasonowania i odnowienia **KAPELUSZE**. Robotę wykonuje akuracie i solidnie. Ceny niskie.

Potrzebna akwizytorka

na prowizję, ewentualnie pensję. Zgłaszać się do redakcji „Głosu Kresowego” Wilno, Niemiecka 22 w godzinach od 5 do 7-ej.

Rapid może każdemu dobrać odpowiednią partję, gdyż posiada w swej ewidencji tysiące kandydatów do stanu małżeńskiego ze wszystkich sfer i zawodów, z całego kraju i zagranicy. Zatem nie zwlekać i piszcie natychmiast. **RAPID**, Wilno Słowackiego 24—12, na odp. załączyć znaczek pocztowy. Osobliście, g. 9—2 i 4—9.

Sklep rogowy

Zawalna 17 róg W. Pohulanki 2
oraz mieszkanie z 4 pokoi
do wynajęcia

„GŁOS KRESOWY” jest do nabycia we wszystkich kioskach.

WARUNKI PRENUMERATY: W WILNIE z odnośnieniem do domu 1 złoty 50 gr. miesięcznie. — NA PROWINCJI z przesyłką pocztową 2 zł. miesięcznie.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr 1-o szpaltowy (układ 4-o szpaltowy) pobiera się: Na 1-giej stronie 25 gr. — 2-giej stronie 15 gr. — 3-iej stronie 15 groszy — 4-iej stronie 10 groszy. Komunikaty za wyraz 15 gr. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. W numerach świątecznych o 10 proc. drożej. Drobne ogłoszenia do 5 wierszy — 1 złoty. Ogłoszenia o wolnych lokalach o 10 proc. taniej. Dla poszukujących pracy o 50 proc. taniej.

Nekrologi — według umowy.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny Leon Gryszkiewicz-Juskiewicz.

Druk. J. Lewina Niemiecka 23.